WWR

Tede

Dziś jestem graczem, kiedyś było inaczej
Wtedy też byłem, wczuj się, żeby nie robić wypaczeń
Wtedy byłem chłopaczek, co dziś dotąd zaszedł
Myślałem – jak to to tym idiotom wytłumaczę
Ci nieomylni byli w grupie silni
Dziś mam ich w dupie, bo nie kupię ich opinii
A ten tekst byłby kiedyś jak ten tekst z kombosów
Dziś mówię – zrób mi miejsce i się posuń
Pomyśl! Myślałem co powiedzą ziomy
Dziś wiedzą – mogą mi polerować mikrofony
Raperzy, co jak każdy upadł, to leży
Mogliby być tutaj i trzymać mój zeszyt
To wszystko. Towarzystwo opiniotwórcze, kurczę!
Nie wyszło, tak chcieli płynąć na tym nurcie
Trzeba być kumatym i nic poza tym
I tak wyszło, pozdrowienia z Warszawy, szmaty!

Ale dziś nieważne co myślisz o mnie ty
Przed siebie patrzę. Bardzo dobrze wiem gdzie iść
Moi ludzie także. Musimy tutaj być
Na zawsze w rap grze

Kilku czuje respekt, bo mnie znają jeszcze
Z czasów jazdy na desce, choć już dawno nie jeżdżę
To piękne czasy, a ty nie trać czasu
To nie są żadne podteksty na Molestę
Widok tych mord, jak wydawałem "S.P.O.R.T."
To było coś jak rytualny mord, [?]
Teraz to samo, wiedziałem, że tak będzie
Pojechałem bardzo, przez gardło to nie przejdzie
Ci pacjenci są na mnie cięci
Wiem, ale jestem przed nimi hen dziś
Chcą mnie zniechęcić, żebym nie pędził, bo to swędzi
Wybacz! Tego nie da się odkręcić
Tak bywa! Teraz spływaj, ja nagrywam
Nie wytrzymasz tego, dwa-zero-dycha, zdychaj
Teraz już nikt i nic mnie nie zatrzyma
Mam misję i ambicje, ruszyła machina

Ale dziś nieważne co myślisz o mnie ty
Przed siebie patrzę. Bardzo dobrze wiem gdzie iść
Moi ludzie także. Musimy tutaj być
Na zawsze w rap grze

Ty, to jest chyba prawdziwa wolność Tedasa
Skoro mogę tak pierdolnąć w tych czasach, aaa
To nie napis WWO, to nie napis WWA
Co się gapisz? WWR – Wjebany w Rap
Chcesz do klubu wejść? Weź nie próbuj, ej
Wiesz, że tak, jak wcześniej nie ma wolnych miejsc
I wiesz, że jeżdżę, niejedno zbezczeszczę jeszcze
I możesz mieć tą pewność, choć na pewno nie chcesz
Ja wiem już, że nie muszę udowadniać
I nie możesz się ustrzec, w tym jest cała magia
Jeden wariant, jeden front, jeden wariat
Jeden ziom, joł, jednoosobowa armia

Ale dziś nieważne co myślisz o mnie ty
Przed siebie patrzę. Bardzo dobrze wiem gdzie iść
Moi ludzie także. Musimy tutaj być
Na zawsze w rap grze

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!